

Nr. 158

Cena nur 20 gr
Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.20 gr
Cenow. ca dom. 28.00
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

XXX r. istnienia.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Al. Kofeluzki 41 TELEFON 28. Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 6-7. Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 11 czerwca 1927 r.

Pogrzeb posła sowieckiego Wojkowa odbył się wczoraj rano z honorami należnymi dyplomacie. Zwłoki tragicznie zamordowanego posła spoczną na Kremlu obok grobowca Lenina.

Warszawa 10 czerwca (tel. wł.)

Dziś, o godz. 7 min. 30 w gmachu poselstwa sowieckiego, Poznańska 15, w białej sali audjencyjnej u wezwęli trumny prócz warty honorowej, zebrał się również wyżsi przedstawiciele poselstwa sowieckiego. Żona i syn zabitego oraz zastępca zabitego posła Uljanow, pierwszy sekretarz Arkadjew. Obok trumny wartę honorową pełniło czterech oficerów 36 pułku piechoty.

O godz. 7 m. 40 w sali żałobnej zjawili się PRZEDSTAWICIELE OBYCH MOCARSTW wraz ze swymi attachés wojskowymi, wśród których zauważyliśmy

ATTACHE NIEMIECKIEGO, KTÓRY PRAWIE NIGDY NIE UKAZUJE SIĘ NA ZADNYCH UROCZYSTOŚCIACH.

Delegacja rządu polskiego

Z ramienia rządu polskiego przybyli ministrowie: Bartel, gen Składkowski, Dobrucki, Niezabykowski, Miedziński, Staniewicz oraz szef protokołu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki, delegaci ministerstwa spraw zagranicznych, wojewoda Sołtan, komisarz rządu Jaroszewicz, komendant polioji warszawskiej insp. Czyniowski itd.

Przed gmachem poselstwa

Przez całą ulicę Poznańską ustawili się szeregi żołnierze 36 pułku piechoty. Nieco na uboczu stanął szwadron pułku szwoleżerów z orkiestrą i 3 baterja artylerji konnej. Wieńce, z napisami polskimi, rosyjskimi i żydowskimi od rozmaitych grup fabrycznych i nawet kolejarzy (komunistów) ułożono na dwóch specjalnych katafalkach z charakterystycznymi pięcioramiennymi gwiazdami. Katafaliki zostały dostarczone przez ŻYDOWSKIE BIURO POGRZEBOWE „Ostatnia Posługa”.

Kierownik konduktu z ramienia firmy pogrzebowej oświadcza iż poselstwo żądało 6 karawanów na wieńce. Wobec braku ograniczono się do dwóch.

Kondukt pogrzebowy

Za trumną postępowała wdowa po zmarłym wraz z jedenaścioletnim synem Pawłem, a przy niej przedstawiciele poselstwa sowieckiego, następnie w poczwórnym rzędzie szli służbiści poselstwa sowieckiego, niosąc w rękach czerwone wieńce. Za nimi postępowali

PRZEDSTAWICIELE NASZEGO RZĄDU

korpus dyplomatyczny i przedstawiciele prasy. W odległości kilku kroków kroczyli znowu całą grupą około 50 osób pracownicy poselstwa sowieckiego z charakterystycznymi czarno-czerwonymi opaskami żałobnymi na lewym ręku.

Na dworcu

O godz. 8 min. 25 kondukt żałobny dotarł do Dworca Głównego na którym powiewała chorągiew polska, spuszczone do połowy masztu.

W czasie zdjęcia trumny z katafalku przez członków misji sowieckiej wojsko: szwoleżerowie, artylerja i piechota

SPREZENTOWAŁO BROŃ

i znów się rozległy dźwięki orkiestry, grającej Chopinowskiego „Marsza Żałobnego”.

Na peronie w specjalnym pociągu, składającym się z czterech wagonów, zwłoki zabitego posła ustawiono w trzecim z rzędu wagonie, całym ozdobionym zielenią i udekorowanym znów czarno-czerwonym całunem.

Po złożeniu trumny w wagonie, przedstawiciel Prezydenta Rzplitej, Wicepremier Bartel, Ministrowie oraz członkowie korpusu dyplomatycznego **JESZCZE RAZ ZŁOŻYLI KONDOLENCJĘ RODZINIE.**

O godz. 8,45 przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył pociąg.

Ciału towarzyszy najbliższa rodzina oraz pierwszy sekretarz poselstwa Arkadjew, z żoną, i namiestnikiem poselstwa Kubinius.

Ze strony Polski zwłoki eskortuje do granicy sekretarz Ministra Spraw Zagranicznych p. Zawisza oraz honorowa eskorta wojskowa.

Ku granicy

Jutro między 3 a 4 zwłoki posła Wojkowa przybędą do Moskwy, gdzie mają być pochowane **Z NIEZWYKŁYMI HONORAMI OBOK GROBU LENINA**

i innych wybitnych działaczy sowieckich.

Na mieście podczas prowadzenia konduktu pogrzebowego porządku pilnowali policja i żandarmerja wojskowa.

Na ulicach stały nieliczne zresztą grupki ciekawych, przyglądających się żałobnemu orszakowi. Porządek w czasie pochodu żałobnego, co trzeba podkreślić, panował bardzo wzorowy.

Na granicy.

Stolpce 10.6. (pat)

Przyjazd pociągu specjalnego, wiozącego zwłoki posła Wojkowa przez terytorjum Rzplitej od Warszawy do granicy rosyjskiej odbył się według z góry ustalonego rozkładu. Na wszystkich miejscach postoju ustawiano warty honorowe. Nad porządkiem czuwała wszędzie policja.

O godzinie 18,45 pociąg przybył do Stolpca. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa 87 pp. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili przyjazdu pociągu ze zwłokami ministra Wojkowa, orkiestra odegrała marsz żałobny, a kompanja honorowa sprezentowała broń. W tej chwili nad dworcem ukazały się

SAMOLOTY POLSKIEJ ESKARDY LOTNICZEJ,

które oddały honory pamięci zmarłego. Manifestacje ze strony przedstawicieli władz wzruszyły członków rodziny zmarłego, szczególnie p. Wojkowa, której przedstawiciele władz i wojskowości ponownie złożyli szczere wyrazy współczucia na ręce i za pośrednictwem pierwszego sekretarza poselstwa p. Arkadjewa.

Ostatnie honory.

Kołosowo 10.6. (pat)

Po przybyciu pociągu ze zwłokami posła Wojkowa do Kołosowa przedstawiciele wojskowości polskiej opuścili pociąg oddając przy słupach granicznych ostatnie honory pamięci zmarłego.

Z drugiej strony wystąpiły oddziały wojskowe sowieckie z orkiestrą oraz kilkanaście osób z spośród ludności cywilnej. Orkiestra odegrała międzynarodówkę a kilku mówców wystąpiło z przemówieniem o charakterze wybitnie agitacyjnym.

Po odegraniu „Międzynarodówki” pociąg ruszył do stacji Niegorjetoje. Eskortę podjęły oddziały sowieckie i reprezentanci władz sowieckich, przybyli specjalnie z Moskwy oraz organizacje komunistyczne

Kurtuazja Sowietów.

Podziękowanie dla Prez. Mościckiego za wyrazy współczucia

Warszawa 10 czerwca (pat)

P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki otrzymał z Moskwy od Prezesa Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. depeszę następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Pol-

skiej, Ignacy Mościcki, Warszawa.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za wyrażone przez Pana współczucie z powodu zabójstwa pełnomocnego przedstawiciela ZSRR. Wojkowa. (—) Kalinin.

W oparach krwi.

**Zadza zemsty owładnęła czerwonych władców Kremlu.
W Moskwie stracono 20 osób. - Ks. Dołgorukow skazany
na śmierć przez rozstrzelanie.**

Moskwa 10 czerwca (pat)

Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych ZSSR. że na skutek przejścia do otwartej walki terrorystycznej monarchistów za granicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych — kolegium GPU, ogłosiło wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób, niżej wymienionych. Wyrok ten został wykonany.

Lista osób jest następująca

KSIĄŻE PAWEŁ DOŁGORUKIJ,

Kierownik organizacji monarchistycznych za granicą który drogą na Rumunję w sposób nielegalny przedostał się na terytorjum ZSSR. w celu utworzenia kontrewolucyjnych grup monarchistycznych, Elvengream, były kapitan, który działał przy organizowaniu zamachu na delegację sowiecką z Cziczerinem na czele w czasie przejazdu przez Berlin; Malewicz — Malewski były oficer gwardji; Jewrejnow, były konsul carski, urzędnik banku państwa ZSSR, który prowadził akcję szpiegowską; Spalski, były szlachcic, który dostarczał szpiegom wiadomości o lotnictwie i przemyśle wojennym sowieckim; Kopow, były oficer, który powrócił z Francji z polecenia byłego ambasadora carskiego Makakowa w celu podjęcia akcji kontrewolucyjnej na terenie ZSSR;

SZCZEGŁOWITOW, BYŁY GENERAL,

który zajmował się szpiegostwem na rzecz cudzoziemskich sztabów generalnych; Wisznjakow, były adwokat, członek organizacji monarchistycznej, który pozostawał w stosunkach z emigrantami; Susa

były pułkownik armji Wrangla, organizator nieudanego zamachu na Krassina w roku 1926.; Murakow, kupiec, który finansował działalność organizacji monarchistycznej, Pawłowicz, były naczelnik oddziałów zbrojnych w Kijowie

KSIĄŻE NARISZKIN,

były oficer, który oddawał usługi szpiegowskie szeregowi przedstawicielstw zagranicznych w Moskwie

Popow — Kiratow, były kapitan aresztowany na Ukrainie wraz z agentami Sigurency Rumuńskiej; Nikolin, były szambelan, były członek rady państwa właściciel lokalu, w którym ukrywali się terroryści przybywający z zagranicy.

Teror szaleje w całym państwie

Ryga 10 czerwca (ate)

Sąd sowiecki w Łubnach na Połtawie szczytnie zażądał na karę śmierci kilku wybitnych komunistów, a mianowicie: prezesa Wykonkomu Kaliberdę, prezesa spółki Niezależnych Denisko i wielu innych, których oskarżono, iż należąc do partji komunistycznej prowadzili jednocześnie działalność antysowiecką i zamordowali kilku wyższych urzędników sowieckich.

Moskwa 10 czerwca (tel. wł.)

W Amurze sowiecki skazał na karę śmierci członka partji socjalistów-rewolucjonistów rosyjskich (Teodora, syna Mikołaja. Szyppo pod zarzutem udziału w utworzeniu przeciwsowieckich oddziałów powstańczych w roku 1918.

Komisja kontrolująca sowieckiej partji komunistycznej wykluczyła z partji sekretarza

komitetów dzielnicowych partji w Piotrogradzie Szychanowa i Michajłowa, instruktora ra politycznego Chriukowa, instruktora związku młodzieży komunistycznej w Nowej Łagodzie Siewastjanowa i pięciu innych członków partji komunistycznej, oskarżonych o udział w czynnej akcji komunistycznej. Wszyscy aresztowani zostali oddani do dyspozycji GPU.

W Orle sąd sowiecki skazał na karę śmierci 5 osób oraz na karę ciężkiego więzienia 11 osób pod zarzutem udziału w zamordowaniu sowieckiego urzędnika skarbowego

W miejscowości Giżduwan, w Bucharze, skazano na karę śmierci przywódcę powstańców tubylczych t. zw. basmeczów Muidina Maksuma i 8 członków jego oddziału.

KTO WYSADZA SKŁADY AMUNICYJNE.

Rio de Jadejro 10 czerwca (aw)

Policja miejscowa przyaresztowała grupę agentów komunistycznych, którzy przygotowywali zamach na magazyny amunicyjne.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem przeciw poceniu i odparzeniu nóg, rąk i pae. Ządać w aptekach i składach aptecznych tyk h p. n. UNICUM.
Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje r. od 1906 1185

Zastępca L. Andzejewski Łódź, Włodzimierska 32

Manewr polityczny Sowietów

za cenę życia 20 osób.

Rząd angielski prostuje podłe zarzuty

Londyn 10 czerwca (ate)

Wiadomość o rozstrzelaniu 20 wybitnych przeciwników rządu sowieckiego w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych Anglii. Koła miarodajne podkreślają iż, oskarżenie jakoby misja angielska w Moskwie dopuszczała się ak-

cji szpiegowskiej jest czczym wymysłem. Rząd angielski zrywając stosunki dyplomatyczne z Sowietami pragnie nareszcie skończyć z zakulisowymi machinacjami Sowietów. Jednocześnie rząd angielski nie chciał się mieszać do spraw wewnętrznych Rosji i wszelkie zarzuty pod tym względem są zwykłym manewrem propagandy sowieckiej.

Kto będzie następcą Wojkowa.

Wysunięto kilka kandydatur na osierocone poselstwo

Moskwa 10 czerwca (aw)

Kwestja mianowania następcy na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie, na miejsce Wojkowa, nie została jeszcze zdecydowana.

Oprócz najbardziej aktualnych kandydatur Rosenholza, Arralowa, Lorenza i b. posła sowieckiego w Rydze i w Pekinie, Czernycha, najwięcej szans posiada Stomonikow.

	<p>Międzynarodowa Wystawa Sanitaro-Hygieniczna. Warszawa Al. Ujazdowskie Szkoła Podchorążych Otwarta codziennie od 10-ej rano do 11 wiecz. Koncerty Namysłowskiego i Radjo.</p>	
	<p>Kawiarnia, Restauracja.</p>	

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 11 czerwca

KONFERENCJE WICEPREMJERA

Dzisiaj przed południem wicepremier Bartel konferował w sprawach poszczególnych resortów z ministrem sprawiedliwości p. Meysztowiczem i ministrem reform rolnych p. Staniewiczem.

GEN. ZAGÓRSKI

Donoszą z Wilna, że przywieziony tu został z Warszawy i osadzony z powrotem w więzieniu na Antokolu gen. W. Zagórski.

ŚWIĘTOKRADZTWO

W Krakowie nieznanymi sprawcami zakradli się nocnym wejściem od strony ogrodu do zamkniętego kościoła misjonarzy i skradli wota z obrazu św. Teresy: złoty zegarek i złoty medal austriacki z kr. na wartości ogólnej 200 zł.

UCZESTNICY KONGRESU MEDYCYNY W KRYNICY

Wczoraj dwoma pociągami o godz. 7,15 i 7,40 przybyli do Krynicy uczestnicy międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej, którzy powitani zostali na dworcu gorącym przemówieniem przez kierownika zakładu inż. Nowotarskiego. Z Krynicy goście rozjadą się do swych krajów.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 10 CZERWCA
WALUTY I DEWIZY:

Dolary Stanów Zjedn. 8,91 i pół
Holandia 358,30
Londyn 43,44
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,04
Praga 26,50
Szwajcaria 172,02
Włochy 49,40

Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Do zar. gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92% Rubel złoty 4,61.

AKCJE

5 proc. dolarowa premjowa 56,00; 8 proc. LZ państw. banku gospodarstwa kraj 92,00; 8 proc. obligacje 93,00; 8 proc. poz. konwers 99,00; 10 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. państw. poz. konwersyj na 65,00; 4 i pół proc. LZ ziem. 62,00; 8 proc. LZ ziem. dolar. 92,00; 5 proc. LZ Warsz. 70,00; 4 i pół proc. LZ Warsz. 61,50; 8 proc. LZ Warsz. 81,00

PAPIERY PROCENTOWE

Bank Handlowy 7,30; Bank Polski 145,00; Bank Zachodni 4,80; Bank Związku spółek zar. 85,00; Spiess 97,00; Zgierz 1,95; Elektrownia Dąbr. 54,00; Pol. Tow. El 0,26; Częstocice 3,10; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,15; Nobel 52,00; Węgiel 101,00; Cegielski 40,00; Lilpop 30,00; Modrzejów 9,30; Pocisk 3,10; Rudzki 2,45; Starachowice 60,50; Zawiercie 37,50; Żyrardów 18,50; Borkowski 3,25; Spirytus 3,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Listy zastawne mocniej, zwłaszcza ziemskie. Obroty znaczne. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja wybitnie rzywkowa; duże obroty akcjami Banku Polskiego.

TRYUMF POLSKIEGO KAWALERZYSTY.



Jeden ze zwycięzców w zawodach o „Puchar Narodów” na Konkursach Hippicznych w Warszawie podczas brania przeszkody.

Chamberlin odwiedzi Warszawę.

Zapewnił o tem wczoraj przedstawiciele prasy.

Berlin 10 czerwca (pat)

Chamberlin oświadczył na konferencji z przedstawicielami prasy, odbytej dzisiaj o godzinie 4 min. 30, że przyjął zaproszenie Rządu Polskiego i dokona lotu do Warszawy.

W niedzielę uda się do Wiednia, gdzie zostanie przez trzy dni, następnie do Pragi, a ztamtąd dnia 17 lub 18-go odleci na swym samolocie „Columbja” do Warszawy.

Proces o trzeci zamach na Mussolini'ego.

Lucetti oświadczył, że nie miał współników

Rzym 10 czerwca (pat)

Dzisiaj z rana rozpoczął się tu przed Trybunałem Specjalnym proces przeciwko sprawcy na Mussoliniego w dniu 11 września 1926 r. Lucetti'emu. Oskarżony oświadczył, że nie miał żadnych współników, i że nikomu nie mówił o swoich zamiarach. Dodał on, że przybył do Rzymu w r. 1923 w celu dokonania takiego samego zamachu, jednak odstąpił

wówczas od tego zamiaru. W ciągu następnych lat miał on nadzieję, że ujawni się czynna akcja narodu włoskiego przeciwko faszyzmowi. Kiedy jednak stracił co do tego nadzieję, postanowił powrócić do Rzymu i do końca zamachu. Po wyjaśnieniach oskarżonego posiedzenie Trybunału zostało odroczone do popołudnia.

Kto wygrał na loterii.

Drugi dzień ciągnięcia

(Nieurzędowa)

Dzisiaj, w drugim dniu ciągnięcia 3-ej klasy 15-ej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. Nr. 34545
1.000 zł. Nr. 15666
Po 500 zł. Nr. 17769 48701 62517
400 zł. Nr. 28490
Po 300 zł. Nr. 10119 40698 61850 84513
Po 250 zł. Nr. 1514 25905 31540 34817

49275	52055	52057	58386	63412	64879	65441
75362						
	Po 250 zł. Nr. 2843	4759	11113	12223		
12740	16693	22789	24711	26101	29315	30464
32529	33096	33098	33263	35709	39288	
39639	43418	43931	45754	47800	49061	50577
50959	54118	54887	57776	60387	61670	66420
67619	67683	68457	69261	74736	75142	75263
75290	76818	78460	84764	85004	87684	89123
95430	96494	96998	98638	99872	104692	

N. Jork w oczekiwaniu Lindbergha.

Nowy Jork 10 czerwca (ate)

Przyjazd Lindberga jest oczekiwany uroczysto. Masy ogarnął istny szal na myśl, że niebawem będą mogły ujrzeć bohaterstwo lotnika. Lindbergha oczekują całe stopy

listów i poczta z różnymi podarkami. W dniu dzisiejszym trzy aeroplany przywoziły z Waszyngtonu do Nowego Jorku 50 tysięcy nowych listów i paczek z drogocennymi podarkami. W uroczystości weźmie udział dwa miliony ludzi. Prezydent Coolidge postanowił mianować Lindbergha pułkownikiem rezerwy wojsk lotniczych.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 4153

Dzisiaj. Dzisiaj.

potężny dramat obyczajowy p. t.

„Zatracona ulica”

(Dzieje magnatów strąconych w otchłań nędzy
W roli głównej słynna artystka

Asta Nielsen

W miejsc. W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. P. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Państwowy Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 7 — czerwca 1927 r.

Dla dorosłych Dla młodzieży

Mały kapral

(karjera Napoleona)

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Do wszystkich matek

Używajcie dzieci dla tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry.

1441-50

Sprzedaje place na Stokach

2 min. drogi pieszo od tramw. z Widzewa lub Helenowa na przedłużeniu Pomorskiej gdzie ma być wieża ciśnieniowa i filtry dla wodociągów Łódz. Bardzo zdrowo powietrze suche. Wład. codz. i w święta we Dworcu w Stokach od g. 12 m. poł.

2252-5

Słowa wicepremiera Bartla.

Stosunek Rządu do Żydów i sprawa urzędnicza.

Łódź 9 czerwca

Podczas pobytu we Lwowie ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiego udzielił wywiadu dziennikowi żydowskiemu „Chwila”.

Następnie zwiedził minister Składkowski mieszczoną podczas wojny i odbudowującą się dzielnicę żydowską Lwowa. Po wyjeździe ministra wojewoda lwowski dr. Garapich zawezwał do siebie dziennikarza, który interwiewował ministra, prosząc go w imieniu generała Składkowskiego o dodanie do wywiadu, który dziś ukaze się w druku następującego charakterystycznego zakończenia:

**WYWAŁA W MYŚL ZASAD MOJŻESZA.
„ZYCZĘ LUDNOŚCI ŻYDOWSKIE, BY
SAMA ŻYŁA I MŁODE POKOLENIE WYCHODZIŁO
DO WSTĘPNEGO.**

Republika 5 czerwca.

Kokietowanie zasobnego w kapitał Żydostwa przez rząd jest stałem od ubiegłego maja zjawiskiem. Specjalne przywileje żargonu swoboda żydowskiego szkolnictwa po zostającego pod możliwym protektoratem Rządu, zwiedzanie przez członków Rządu bóżnic i domów modlitwy wyznawców Jehowy — to wszystko obliczone na sanacyjną propagandę wśród żydostwa. A trzeba Żydów kokietować tem usilniej, że czołowe postulaty semickiej mniejszości, jak „ujarmarczenie niedzieli i świąt katolickich jest wobec opozycji większości narodowej rzeczą wprost niewykonalną. Niewykonalną matematycznie, gdyż skaptowanie poparcia dla rządu jedenaśtu procentów żydostwa z utratą sympatii sześćdziesięcioprocentowej większości polskiej, nie jest żadnym dla rządu bussinensem. Trzeba więc głaskać pejsatą gromadkę po tym brzuszku, pieczeń żydowską podlewać zawieszonym sosem retoryki, schlebiającej ambicjom nacjonalnym żydostwa. Przyzwyczajaliśmy się już do różnych systemów propagandy rządowej, jednak musimy zastrzec się płytkim a sprzecznym z interesami katolickiej Polski frazesom.

Wychowanie polskiego żydostwa podług zasad Mojżesza jest rzeczą dla interesów narodowej Rzeczypospolitej szkodliwą. Kto zna choćby powierzchownie ideologię żydowskiego proteka, zdaje sobie z tego sprawę, że tendencją duchowego wodza judajskiego było zespolenie swych wyznawców w potężny narodo-państwowy ustrój żydowski w myśl tezy o żydowskiej władzy nad światem. Przewodnią myślą kwiecistej południowej symbolistyki biblijnej była dążność do wywyższenia rasy żydowskiej pomiędzy innymi narodami, jako narodu wybranego czy li najlepszego.

Czy idący drogą tradycji biblijnej system wychowawczy, zalecany przez autorytet osoby wysokopostawionej zgodzą się z interesami Polski? Jeżeli rząd nie uznaje za konieczne skierowania psychiki mniejszościowej na tory polskiej państwowości, czy wskazanym jest aplikowanie mniejszościom żydowskim nauk Mojżesza?..

Wgłębiając się w celowość powyższej enuncjacji zoddajemy jednak bezwzględnej krytyce słowa nierozważnego pochlebstwa z powołaniem się na żydowskiego proroka. Dziesięć przykazań boskich, wyznawanych przez katolicyzm, to tylko cząstkowy analityczny ekstrakt z kanonów nauki Mojżesza,

który przez stylizacje ustawodawstwa, przez prawa etyczne dążył do zupełnie innych celów. stojących przedewszystkiem z zagadnieniem supremacji żydostwa tak pod względem politycznym jak i narodościowym, czego w żaden sposób nie można pominąć, o ile sięga się do Biblii.

Chirurg może być ministrem, może rozszerzać swą działalność na różne, często-kroć obce mu pola ekspansji rzutkości, ale bawić się w apostoła-teozofa — tu już nie wystarczy lancet ani aeroplan — lepiej dać spokój tematom, które mieliśmy czas zapomnieć od ławy szkolnej.

Często i gęsto padają nierozważne słowa z trybun rządowych, które w następstwie, po krytycznym zastanowieniu stawiają sam rząd w niemiłym położeniu. Rząd nie może się wywiązać z przyrzeczeń zbyt pochopnie i nieopatrznie zapowiedzianych. Ciekawy przykład: Emfaza propagandowa ustami wicepremiera dr. Bartla ukazała oczom urzędniczym na złotej tablicy złudnych nadziei dwadzieścia pięć procent podwyżki płac. Z ekstazy tej prędko wyrwał wicepremiera minister skarbu, pociągając go za frak i prowadząc do skarbu, „który nie pozwala w obecnej

chwili na podobne podwyżki”. Obecnie nie dopisała aura, od czego uzależniał dr. Bartel poprawę doli urzędniczej. Jak na dobitkę, drożyna coraz większa, znów zachwiana równowaga eksportu — jak tu teraz wyjść z opresji. Dowcip pana wicepremiera utknął między dwoma kropkami. Należało jednak jakoś dyplomatycznie wycofać się z niemiłej historii. Znalazła się i na to rada: Dwadzieścia pięć procent podwyżki przyrzeczonej w marcu roku 1927, to jest 10 procent podwyżki, wypłaconej w jesieni r. 26 plus 9 procent, przewidziany przy wypłacie gaź lipcowych br. i reszta później. Już wykombinowało się, dowcipnie dwadzieścipięć procent podwyżki. — Może to dowcipne w oczach pana dr. Bartla, ale bolesne dla zawiedzionych urzędników, którzy gdyby zaczęli sumować wszystkie kolejne dodatki i podwyżki od roku 1918, byli by dziś conajmniej milionerami i jeździliby limuzyną, zamiast dziurawymi podszwanami cędzić uliczne błoto.

Trochę więcej rozważli nie zaszkodzi, bo język, jak zwykle gaduła, dużo miele ale z przemiału tego zamiast maki wyjdą tylko puste, próżne słowa...

A. Ł.

Listy z Czechosłowacji.

Trzydzieści lat czeskosłowackiego socjalizmu narodowego. (Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga w czerwcu.

Rogoroczne Zielone Świątki minęły w Pradze pod znakiem uroczystości jubileuszowych stronnictwa narodo-socjalistycznego, które obchodziło właśnie 30-tą rocznicę swego istnienia. W ramach obchodu jubileuszowego odbył się, oprócz uroczystego walnego zebrania prezydium stronnictwa cały szereg innych zjazdów partyjnych, jako to zjazd kobiet narodo-socjalistycznych, zjazd organizacji młodzieży narodo-socjalistycznej i t.d. Ponadto w niedzielę zorganizowano uroczysty pochód ulicami miasta i wilec na placu Staromiejskim. Dalej odbyło się w Pradze zebranie założycieli i najstarszych członków stronnictwa oraz zebranie przedwojennych działaczy narodo-socjalistycznych. W praskim Teatrze Narodowym odbyło się z okazji jubileuszu uroczyste przedstawienie, a w licznych salach i lokalach tanecznych, jako też w ogrodach odbyły się zabawy ludowe. Udział w uroczystościach, nie wyłączając pochodu, który odbył się podczas ulewnej, deszczu, był nader liczny.

Stronnictwo narodo-socjalistyczne powstało jako organizacja robotnicza narodowej partii wolnomyślicielskiej (młodoczeskiej) w roku 1897, a założycielem jego był obecny senator, a podówczas redaktor Narodnich Listów, Wacław Kłofacz. Dopiero po kilku latach stronnictwo usamodzielniało się pod nazwą „partii narodo-socjalnej”. Bodźcem do stworzenia organizacji tej było zbyt silne akcentowanie idei internacjonalizmu przez niektórych przywódców ruchu socjal-demokratycznego, w czem drobny lud, naogół z ruchem socjalistycznym sympatyzujący, dopatrywał się groźnego niebezpieczeństwa dla rozwoju narodowego. Nowe stronnictwo zajęło tedy wobec socjal-demokratów stanowisko wybitnie nieprzyjazne, co było dyktowane nie tylko względami nacjonalistycznymi, lecz w wielkiej mierze również odmiennymi poglądami na kwestje socjalne. Program społeczny nowej partii był wybitnie reformistyczny, negował marksyzm, a poza tem nacechowany był rozmaitemi niejasnościami. Z biegiem czasu stronnictwo narodo-socjalne zwróciło się również przeciwko partii młodoczeskiej, z której szeregów niedawno wyszło. Po wojnie światowej, kiedy idee socjalistyczne zaczęły się wazędzie szybko rozwijać, stronnictwo czesko-

słowackich socjalistów narodowych zbliżyło się do radykalnego programu socjalistycznego. Celem zaakcentowania tych tendencji zmieniono nawet oficjalną nazwę stronnictwa, które zaczęło występować pod firmą „stronnictwa socjalistów czechosłowackich”. Zaznaczyć wypada, że w okresie tym socjaliści narodowi bardzo byli bliscy komunizmowi. Dopiero później partja powróciła do swego starego programu, zmieniła ponownie nazwę na partję narodo-socjalistyczną, wykluczyła ze swego grona wszystkie elementy anarchistyczne, a ostatnio również oportunistyczne, których przywódca jest poseł do parlamentu i były minister Jerzy Strzybrny.

Od ogłoszenia niepodległości państwa czechosłowackiego stronnictwo socjalistów narodowych wchodziło zawsze w skład koalicji rządowej, a dopiero po utworzeniu obecnego rządu mieszczańskiego przeszło do opozycji.

Jak z powyższego wynika, stronnictwo narodo-socjalistyczne przeżyło w ciągu 30 lat swego istnienia cały szereg ewolucji. Było to z jednej strony wynikiem niestałości programu, z drugiej zaś powodowane było licznymi niedomaganiem wewnętrznymi. Z okazji jubileuszu należało by tedy stronnictwu temu życzyć, aby w dalszym jego rozwoju uniezależniło się od słów założyciela partji i obecnego jej prezesa, Wacława Kłofacza, który w sobotnim artykule wstępnym „Czeskiego Słowa” napisał: „Nie będziemy zamykać oczu ani przed popełnionymi błędami. Niema na świecie nic ludzkiego, co byłoby bez błędów a i nasze stronnictwo jest dziełem ludzkim. Jeśli chcemy, by było lepsze, powinniśmy, każdy z nas zacząć sam u siebie. Powinniśmy sobie raz jeszcze uświadomić, że do socjalizmu musimy wychować człowieka; inaczey socjalizmu nigdy nie będzie. Jest to właściwie szczerze braterstwo, a do tego właśnie musimy dążyć. Stronnictwo czechosłowackich socjalistów narodowych składa się z robotników, drobnych rzemieślników i licznych pracowników użyteczności publicznych, którzy w innej organizacji politycznej z trudnością znaleź by mogli to, czego szukają. Aby masy te mogły być dobrym oparciem dla państwa, oraz konstruktywną jego częścią składową, należy umiejętnie nimi skierować”.

Copa

FELJETON.

Na marginesie eksplozji
w Krakowie.

W numerze wtorkowym „Rozwoju” z 7 bm. w artykule pt. „Zbrodnicze słońce” — wyraziliśmy przypuszczenie, że słońce nie jest zagitowane przez bolszewickich emisariuszy i powątpiewaliśmy żeby ono było powodem podpalenia prochowni pod Krakowem, jak to żyły sobie czynniki miarodajne.

Wysłany nasz specjalny korespondent stwierdza z całą pewnością, że dokonano tego słońce i mamy odwagę przyznać się do błędu i poniżej drukujemy jego interwju w tej mierze, nie podając oczywiście nazwiska interlokutora sfer miarodajnych.

Po przybyciu do Krakowa udałem się natychmiast do znanego „czynnika miarodajnego” R. aby zechciał wyłuszczyć swoje za patrywanie do wybuchu pod Krakowem.

— Nie można przypuścić — aby było tu jakiegokolwiek przeoczenie lub niedbalstwo władz, wszelka władza bowiem pochodzi od Boga i jako taka była, jest i będzie bez winy i nieomylna... Zresztą miałby się z pyszna ten, ktoby się poważał być odmiennego zdania... Moim zdaniem winno tu niewątpliwie słońce, które cały dzień poprzedzający wybuch t. j. sobotę, prażyło niemilosierdzie.

Dwa, trzy kilogramy skondensowanych promieni słonecznych mogło z łatwością omylić czujność warty przekraść się do prochowni, — i schować się w jakim ciemnym kącie przenocować gdzie na beczie a wyczerkawszy odpowiedni moment, który się zdarzył następnego dnia w czasie nabożeństwa, wysadzić cały magazyn...

Również możliwym jest jaki cichy, nie wielki piorun, który mógł się wślizgnąć jak wąż do prochowni, podpalić dwie, trzy blaszanki z pikryną i zwiać na Śląsk Górny, skąd przez źle strzeżoną granicę z łatwością udało mu się uciec do Niemiec...

Również prawdopodobną jest możliwość fermentów socjalnych w łonie samego dynamitu...

— Sam pan przyzna, mówił mój sympatyczny interlokutor — że siedzieć miesiącami w zalutowanej blaszance lub w zabitej pace, siedzieć tygodnie, miesiące, lata, bez żadnej książki, bez chociażby gazety, jakiego „Witzblatu” lub innego urzędowego komunikatu znudzi się najbardziej cierpliwemu człowiekowi — a co tu dopiero mówić o dynamicie...

Męczył się, nudził, ziewał, aż jednego dnia wybuchnął...

Przecież to takie prostel — Niech pan napisze, że tu innych przyczyn niema, panów „Rozwój” czyta prawdziwie polska publiczność — ona napewno zrozumie i uwierzy...
A. S.

Bohater przestworzy Levine - oszustem.

Nadużycia pocztowe towarzysza Chamberlina — Levina

DYREKTOR POCZTY W HAMPSTEAD POD NOWYM JORKIEM ZARZĄDZIŁ ŚLEDZTWO CELEM USTALENIA, KTO OSTEMPLOWAŁ ZNACZKI POCZTOWE NA 250-CIU LISTACH, ZABRANYCH PRZEZ LEVINA NA SAMOŁOT CHAMBERLINA. DYREKTOR TWIERDZI, ŻE LEVINE NIE MIAŁ PRAWA TRANSPORTOWAĆ POCZTY DO

EUROPY I W TEN SPOSÓB POPEŁNIONE ZOSTAŁO NADUŻYCIE.

ZDANIEM FILATELISTÓW, ZNACZKI TE JUŻ DZIŚ POSIADAJĄ WARTOŚĆ 50 DOLARÓW ZA SZTUKĘ.

JAK WIADOMO LEVINE JEST ŻYDEM.

Sanacja religijna w P.P.S.

Towarzysz Śliwiński przechodzi na judaizm

O członku P.P.S. „towarzyszu” Śliwińskim, który przyjmuje wiarę żydowską, do nosi „U. Leben” (2): Ma on lat 28, jest pracownikiem handlowym, bierze wybitny udział w ruchu robotniczym, jako członek Partii Socjalistów Niezależnych. Ma 4 dzieci, żył zawsze zgodnie z żoną, lecz „towarzysz-

ka” żydowska, z którą uczęszczał razem na referaty do klubu partji, oderwała go od żony i dzieci, które bardzo kochał. Socjalista Śliwiński nauczył się już wszystkich modlitw żydowskich i ma otrzymać duże pieniądze za przejście na judaizm“.

Gwiazda Sjonu na herbie Węgier

Za taki kawał kupiec żydowski został skazany na rok więzienia

Niezwykły proces odbył się w tych dniach w najwyższym trybunale w Budapeszcie.

Kupiec kolonjalny, nazwiskiem Alojzy Friedman, żyd wystawił w oknie swego sklepu ogromny melon, na którym wyciął herb Węgier. W miejscu jednak gdzie powiła na się znajdować korona świętego Stefana, umieścił Friedman t. zw. „gwiazdę Dawida“.

Tak zmieniony herb państwa, wystawiony na widok publiczny, spowodował interwencję publiczności, a w następstwie skarg sądową.

W pierwszych dwu instancjach Friedmana skazano na rok więzienia i 5 milionów koron grzywny.

Sąd najwyższy zniżył mu karę do połowy.

Sanacja majowa w sądownictwie

Ilość aplikantów Żydów podniosła się z 8 proc. na 36 procent

Jaka zmiana zaszła od maja r. z. w sądownictwie, informuje „Moment” (110), gdzie czytamy: „Żydowscy aplikanci sądowi są tak licznie mianowani obecnie, że liczba ich wynosi 214, czyli

35,6 procent ogółu aplikantów (11) Gdy zaś b. minister Makowski obejmował zarząd ministerstwa sprawiedliwości, to aplikantów żydowskich było 8% (1)

Katolicy z zwyciężają.

Poseł japoński wraz z wielu japończykami przeszedł na katolicyzm.

Poseł japoński w Londynie J. Matsui japońskich studentów i jeden z profesorów przeszedł na katolicyzm, a wraz z nim wielu

Nowy rektor Uniw. Warszawskiego

Został nim ks. prof. Szlagowski.

Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1927/8 został wybrany ks. prof. Szlagowski.

Wybór padł poraż pierwszy na przedstawiciela wydziału teologicznego, gdyż dotychczas sfery lewicowe uniemożliwiły wybór reprezentanta teolo-

gicznego wydziału.

Kontrkandydatem ks. prof. Szlagowskiego był prof. Wacław Makowski, b. minister sprawiedliwości i radny st. m. Warszawy z listy nr. 25.

GASTON LEROUX

15)

Tajemnice zakładów Kruppa.

— Niepodobna? A rząd rosyjski nie szuka pana?

— Rosyjski?... Zatem myślisz pan, że jestem rosyjskim poddanym?... Co prawda i ja sam tak sądziłem... Ale wyobraź pan sobie: właśnie miałem zamiar zgłosić się do wojska, kiedy badając moje papiery, zrobitem ciekawe odkrycie. Oto przy naturalizacji mego dziadka zaszły pewne nieformalności... i pokazuje się, że ja nigdy nie byłem naprawdę poddanym rosyjskim.

— Tylko?...

— Tylko!!! jestem poddanym rumuńskim! Krótko i wezwłowało!

— Krótko i wezwłowało, — uśmiechnął się lekko Rouletabille. — Radzę panu jeszcze raz zbadac

gruntownie swe papiery... bo podobno i Rumunja zamierza wnieść się do wojny...

— Nie, to wykluczone, — zaprotestował energicznie Włodzimierz. — Rumunja zostanie neutralną. Mam zupełnie pewne informacje.

— Od kogoż to?

— Od jednej księżniczki włoskiej, zażyłej przyjaciółki Enwera Paszy.

— Widzę, że pan żyjesz teraz wśród samej arystokracji... Ale, a propos, jakże się miewa pańska żona?

— Umarła, niestety!

— O ile mię pamięć nie zawodzi, przewidywałem pan to, z uwagi na jej podeszły wiek i wybitny pociąg do spirytualjów...

— Ale nie przewidywałem jednego: oto biedna była. jak mysz kościelna... nie zostawiła mi ani grosza!

— Eh, młody pan jesteś jeszcze... Ożeni się pan drugi raz lepiej::: z księżną, Botosani...

— Słyszał pan już o tem? — spytał Włodzimierz, prostując się z dumą.

— Chodźmy może na salę — zaproponował Rouletabille. — Tutaj niema co robić.

Włodzimierz poprowadził go do dużej sali, której okna wychodziły na tyły domu. Na sali ustawionych było kilkanaście małych stolików, przy których goście spijali szampana.

Usiedli w kącie, w pobliżu „orkiestry”, składającej się z jednego pianisty i trzech skrzypków, w czarnych, salonowych ubraniach. Trzeba było zamówić szampana, z czego Włodzimierz nie zdawał się wcale niezadowolony. Przy dyskretnych dźwiękach muzyki tańczono tango, spokojnie, z pewnem namaszczeniem.

Dwaj przyjaciele gwarzyli o tem i o owem:

— Dawno pan już nie widział Candoura? — spytał Włodzimierz.

— Od chwili wybuchu wojny — odparł reporter.

HIGJENA I ZDROWIE

Rak jest uleczalny.

Nowa zdobycz wiedzy lekarskiej.

Do takiego wniosku przynajmniej doszedł lekarz angielski dr. Artur Evans. Znaczna liczba lekarzy i chirurgów angielskich oświadczyła się w ostatnich czasach za tem, aby postępowanie, mające na celu usunięcie choroby raka, było jaknajszystsze i nastąpiło natychmiast po ukazaniu się pierwszych objawów u pacjenta, ponieważ szybkość jest jedyną gwarancją możliwości usunięcia tej straszliwej choroby. Główny nacisk na szybkość postępowania wyszedł od dr. Artura Evans'a, naczelnego lekarza szpitala w Westminster, który niedawno wygłosił odczyt o sposobie przeciwdziałania chorobie raka za pomocą radium. Odczyt obudził powszechne zajęcie, a w świecie medycznym uważała do świadczenia i wyniki ich za odkrycie wprost sensacyjne. Mówiąc o rezultatach swej działalności w przeciągu ostatniego półtora roku, oświadczył dr. Evans:

— W kilku wypadkach rak wyleczony został radykalnie. Jeden z pacjentów, cierpiący na raka na języku, został uleczony za pomocą szpilek radjowych, zapuszczonych w okolicy miejsca, zajętego rakiem, przy czem reszta jamy ustnej zabezpieczona była dostatecznie przez odpowiednią dezynfekcję. Skutki tej metody były wprost zastanawiające, tak że zaciekały liczne koła medyków angielskich i zagranicznych. Dziś jednak nie czas jeszcze wnioskować, czy leczenie tym sposobem jest stanowczo skuteczne, ale obecnie już można zawyrokováć, że rak, leczony zawczasu, może być usunięty radykalnie.

Dr. Evans, podając statystykę raka, przytoczył zastraszająco częste jego wypadki. Obecnie, w samej Wielkiej Brytanji, umiera rocznie około 5 milionów ludzi na raka. I właśnie z powodu tak częstych wypadków podtrzymywał dr. Evans swe twierdzenie, że im wcześniejsza pomoc, tem skutek pewniejszy, mówiąc:

— Choroba powoduje tak znaczną liczbę wypadków śmiertelnych, że szybkość pomocy jest konieczna. Chciałbym krzyknąć głośno na cały świat, że rak nie jest chorobą beznadziejną, jak to sobie wyobraża znaczna część ogółu. Nie. I stokroć nie. Nieszczęście

to jest możliwe do usunięcia. Szybka diagnoza i jaknajszystsze leczenie odnieść mogą zwycięstwo. Medycyna nie zna dotąd dokładnie przyczyn choroby, ale dziś już zapewnić można, że i to jest dziełem niedalekiej przyszłości.

Doktor Evans podtrzymywał nadal twierdzenie, że niema dostatecznego powodu, aby utrzymywać, iż choroba raka jest dziedziczna. W tej sprawie oświadcza lekarz specjalista, że:

— Czy rodzice wasi ulegli chorobie raka lub nieulegli, wy jako ichpotomkowie macie tyle szans nie poddania mu się, co każdy inny. Rak ma swe przyczyny, czysto lekarskiej natury. Jakiś pacjent może dostać raka np. na ustach, a jednak nie jest jeszcze rakowaty z natury. Jeśli usunie się go z miejsca dotkniętego cierpieniem, pacjent jest uleczony. Ale z czasem, bez szybkiej pomocy,

przestaje rak być tylko chorobą lokalną, ale staje się zakaźnym dla dla organów otaczających. Można stosować zasadę: czas jest życiem. Należy bezzwłocznie zwrócić się do lekarza i żądać pomocy, nawet w razie zwykłego tylko obrzmienia lub opuchnięcia i nie obawiać się zabiegu chirurgicznego. Operacje, jakia powoduje rak w razie, kiedy się już rozwinął, są tak straszliwe i zawiłane, że pierwsze zabiegi są wprost nic nieznaczące w porównaniu z późniejszymi. Czekać i zwlekając, jak to czynią prawie wszyscy pacjenci, popełnia się rodzaj samobójstwa. Jest to jakby rzucenie się z piątego piętra. Dr. Evans skończył:

— To co tu mówię, mówię z doświadczenia i z głębokiego przekonania, a chciałbym aby wszyscy o tem wiedzieli, bez względu na stan, wiek i narodowość.

Leczenie blednicy.

Wołowa wątroba najlepiej leczy tę chorobę.

Wiadomo, że ciało ludzkie posiada specjalne organa, których najważniejszą czynnością jest wytwarzanie czerwonych ciałek krwi. Blednica zaś polega na tem, że ilość owych czerwonych ciałek krwi jest zbyt mała. To też między innymi sposobami walki z blednicą lekarze zalecają spożywanie tych części mięsa zwierzęcego, które wytwarzają ciałka czerwone, lub też wyciągu z nich.

Najbardziej, zalecana w tym wypadku jest wołowa wątroba. Wystarczy kilka tygodni odżywiania się taką wątrobą, głównie by w krwi chorych na blednicę pojawiły się ciałka czerwone w znacznej stosunkowo ilości. Z wątrobą wołową można też dawać do jedzenia nerki i serce. Należy to wszystko gotować lub dobrze upiec albo udusić, lecz nie dodawać ani masła ani tłuszczów, gdyż tłuszcze rozkładają ciałka krwi i niszczą je.

Całkowicie stosowano w leczeniu blednicy arsenik, lecz ten środek nie ma żadnej wartości dla anemicznych. Lepiej jest dawać im żelazo; niestety niema chyba rzeczy równie trudno przyswajanej

przez organizm ludzki, jak żelazo. Dlatego też lekarze zalecają jadanie jarzyn, zawierających żelazo, jak nap. szpinak, sałatę czy szczaw.

Jeśli się chce by kuracja osiągnęła jaknajlepszy skutek, należy chorym na blednicę nie dawać ciastek ani pokarmów słonych; działają one bowiem na krew tak samo jak tłuszcze, a więc cała korzyść, wynikająca się z odżywiania wątrobą wołową, znika przy jednoczesnym spożywaniu słodczy lub pokarmów słonych.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratów o laskawe zawiadomienie Administracji wrazie nedoręczania przez roznosicieli „Rozwoju”, lub też opóźniania Al. Kościuszki 41 telefon 28. 413-10

A. F. KOSZKO,

b. szef policji śledczej w Rosji,

Waśka Smysłow.

(Dokończenie)

Równocześnie drugi urzędnik natychmiast sprawdzi w katalogu ułożonym numerami jaki jest adres danego aparatu. Tymczasem trzeci urzędnik z dwoma agentami obowiązany będzie ubierać się i posłyszawszy adres, pędzić stale dyżurującym przed policją autem.

Dwie doby czekaliśmy telefonu Waśki. Wreszcie na trzeci dzień ktoś mnie wezwał do telefonu i wzięwszy słuchawkę, posłyszalem głos Waśki. Trzymając słuchawkę prawą ręką, lewą dałem trzy długie sygnały.

Teraz należało wysilić cały spryt, aby przez pewien okres czasu zająć Waśkę dostatecznie ciekawą rozmową nie wzbudzając jego podejrzeń.

Waśka zaczął jak zwykle.

— Obiecałem dzwonić do pana, panie naczelniku, więc dzwonię.

— Powiedz no, Waśka, jakże ty się nie boisz telefonować do mnie? A niechbym ja się dowiedział skąd telefonujesz i wtedy według numeru telefonu bardzo łatwo znajdę twoje mieszkanie.

Waśka gwiznął w sposób charakterystyczny;

— Byli takie głupie, ale pojechali. Cóż to ja taki dureń, żeby telefonować od krewnych albo znajomych. W Moskwie, chwala

Bogu, telefonów w bród. Szukaj pan wiatru w polu.:

— Spryciarz z ciebie.:

— Dzięki Bogu, na kombinacji Pan Bóg mnie nie pokrzywdził. A dzisiaj w nocy znowu sobie robotkę odwalilem na Miasnickiej. Wie już pan pewno?

— Też, masz czem się chwalić! Też ci rarytas! Powiedz lepiej, czy już wiesz co tejże nocy odwalili na Twierskiej?

— Nie, nic nie wiem, a co takiego, panie naczelniku? — i w głosie Waśki zadźwięczała ciekawość.

— Otóż właśnie, że ty Waśka małe ty! ko kombinacyjki umiesz robić, a dobre interesy z przed nosa ci zabierają,

— Ale cóż takiego?

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Miłość i mezaljans.

Od rondli i ścierek do mitr książeczych,

Świat amerykański z Piątej ulicy w Nowym Jorku i czarownych ogrodów kalifornijskich, podziela oburzenie rodziców młodego multimilionera Stillmana, którzy za każdą cenę pragną przeprowadzić rozwód swego je dynaka z 18-letnią Leną Wilson, do niedawna jeszcze ubogą i skromną pokojówką.

Miłość jednak nie pyta o urodzenie i nie zagląda do genealogji.

Syn milionera pokochał dziewczynę z ludu, córkę szkockiego emigranta i poślubił ją. Sfery demokratyczne pochwalają postępki młodego Stillmana, nazywając go idealnym i prawdziwie demokratycznym.

Małżeństwo Stillmana nie jest czemś niezwykłym. Zwłaszcza w Anglii, biedne słujące wychodziły często zamaż za przedstawicieli najwyższej rodowej arystokracji.

Słynne były małżeństwa Sira Gerwazego Elistona, jednego z najbogatszych ludzi w Londynie, który miał pokolei aż 7 żon, a każda z nich zaczynała swą karierę życiową w jego kuchni jako kucharka.

Drugim takim wielbicielem kucharek był baron Tomasz Coutts, założyciel jednego z największych obecnie banków w Anglii.

W domu jego starszego brata służyła niejaka Betty Starkey.

Pomimo, iż młody arystokrata miał niezwykle powodzenie wśród kobiet z najwyższego towarzystwa, ożenił się z Betty.

Arystokracja angielska była oburzona tym postępkiem młodego barona, pogodzono się dopiero z tym faktem, gdy baronowa Coutts pojawiła się na dworze królewskim i była szczególnie wyróżniona przez królowę.

Słynny wynalazca George Stephenson „ojciec kolei żelaznych” ożenił się z pokojówką i był najszcześliwszym małżonkiem.

Żoną znanego z dziejów angielskich hrabiego Berkeleya, była niejaka Mary Cole służąca pewnego rzeźnika londyńskiego.

Earl Berkeley zakochał się od pierwszego spojrzenia i w 14 dni potem ożenił się z Mary.

Salon hrabiny Berkeley odegrał ważną rolę w życiu politycznym angielskim, a go-

spodyni domu swym osobistym czarem i nie zwykłym taktem umiała mierzyć niejedną burzę polityczną.

Do końca życia sama osobiście pilnowała kuchni, a specjalnością jej był pudding z jałblek, podziwiany przez gości.

Siedemdziesiąt kroków i na schodach paryskiego domu.

Paryski uczonek p. Andre Derwin jest ogromnym miłośnikiem zwierząt.

Niedawno bawił w Afryce na studiach zoologicznych i przywiózł stamtąd 70 małych krokodyłów. Jak długo zwierzęta te znajdowały się w stanie niemowlęcym nie wadziły nikomu i żyły spokojnie w pokoju kąpielowym, radośnie pluskając się w wannie.

W miarę jednak miesięcy przybywało im nie tylko miary, ale i fantazji. Przed kilku dniami krokodyle profesora A. Derwin stały się powodem niebywałego zamieszania w spokojnym pięcioletnim domu przy ulicy Gay Lusac.

Korzystając z niedomkniętych drzwi, wywę-

drowały na schody i poukładały się na kurytarzach różnych pięter. Niektóre z nich wybiegły nawet na ulicę, i przemknęły się do ogrodu luksemburskiego, gdzie znalazły znakomite schronienie w basenach wodotrysków.

Można sobie wyobrazić przerażenie lokatorów, gdy ujrzeli przed drzwiami swych mieszkańców wcale podrosłe już potwory, zdradzające apetyt. Zadzwończyły telefony, wzywające od policji ratunku. Po kilku godzinach zdołano wreszcie schwycić 62 krokodyle i odesłano je do ogrodu zoologicznego.

Osiem potworów ujęto dopiero następnego dnia w ogrodzie.

Wyznanie konające żebaczki.

Eks kochanka oficera gwardji bawarskiej zamordowała dwu kochanków.

W Bodenbach zmarła niedawno stara żebaczka, Amalja Schwarz. Na łożu śmierci wezwała dyrektora szpitala i pastora aby uczynić spowiedź. Opowieść jej brzmiała jak bajka.

Amalja Schwarz była córką bogatego właściciela ziemskiego, piastującego wysoką godność na dworze króla bawarskiego. Mając lat 16 zakochała się w oficerze gwardji królewskiej, a gdy odzicie nie godzili się na jej małżeństwo, uciekła z domu i postanowiła prowadzić samotne życie. Zarabiała igłą na chleb codzienny i zaopatrując się w fałszywe papiery, opiewające na nazwisko Amalji Schwarz, wyjechała do Paryża, dokąd miał przybyć jej ukochany.

Porucznik istotnie przyjechał do Francji, przeżył: wspólnie kilka tygodni, lecz gdy przyszła

chwila rozstania, wyznał, że nie może jej poślubić ze względu na swoją rodzinę.

Zawiedziona boleśnie kobieta srodze się zemściła. Zastrzeliła porucznika i tak zrezygnowała z morderstwa, iż przypuszczano powszechnie, że młodzieniec zginął śmiercią samobójczą. W ten sposób zamordowała Amalja w kilka lat potem pewnego fabrykanta, który był jej przyjacielem. Okradła go z gotówki i wyjechała „w świat”, aby użyć życia.

Przed 30 laty przybyła do Niemiec, zrujnowana moralnie i fizycznie, pragnąca ciszy i spokoju. Zarabiała na życie jak mogła, a gdy przyszła starość, została żebaczka.

Prawdziwe nazwisko zmarłej okrywa tajemnicą. Nie wyjawiała go nawet w godzinie śmierci.

Przygoda słynnego pianisty.

ŻEBY ZAPŁACIĆ CZTERY FRANKI CZEKAŁ PRZEZ CAŁĄ NOC DO RANA.

Słynny wirtuoz Artur Rubinstein padł około godziny ośmią ofiarą wypadku automobilowego. Na szczęście skończyło się na lekkim uszkodzeniu ciała, a artysta, przewieziony do szpitala, gdzie mu zaopatrzone skaleczenie, już w pół godziny po wypadku byłby mógł wrócić do domu.

Ale tu nastąpiła trudność nie do przezwyciężenia. Oto oświadczone mu że jako obcy nie może opuścić szpitala przed uiszczeniem taksy za rachunek.

— Ależ bardzo chętnie — odparł Rubinstein — wyciągając portfel.

Za pozwoleniem — wstrzymał go dyżurny — należyć może być tylko przyjęta przez kasjerkę.

— Cóż więc mam zrobić?

— Zaczekać, aż kasjerka przyjdzie do biura.

— Zaczekać, aż kasjerka przyjdzie do biura.

A ponieważ nastąpiło to o godz. 8-ej rano, zatem artysta przesiadał aż do tej pory w poczekalni poczem kasjerka po załatwieniu przepisanych formalności ścagnała od niego tytułem taksy... 4 franki.

Z tego widać, że każdy kraj ma swego konika urzędowego, który zdrowo się chowa nawet w epoce aeroplanów i automobilów.

— A to, że na Twierskiej sklep jubilerski obrali aż do ostatniego.:

— Nie może być?!

— Widać że może, bo jest.

— Dużo wzięli, panie naczelniku?

— Powiadają, że na 300,000.

— Cholera! zaklął Waśka i w głosie jego wyczułem zazdrość.

— A jak ty myślisz, Waśka, czyja to sprawa?

Waśka pomyślał i powiada:

— Nikt to inny nie będzie, jak tylko Sierozka Krzywego.

— A któż to Sierozka Krzywego?

— Czyż pan nie wie, ten, co się wióczy z Tańką piegowatą.

— Piegowatą Tańkę znam.

— No właśnie oni razem „pracują”.

A czy ty dawno widziałeś Sierozkę Krzywego?

— A już będzie z tydzień.

— Słuchaj, Waśka, powiedz mi, gdzie jest Sierozka. A jak nie wiesz, to się dowiedz. Już ja ci za to ulę, jak trafisz w rączki.

— A możebym i naprawdę poszukać?

— Przecież jaśnie jakby do siebie w zamyśleniu Waśka. — Ale gdzie tam ja go teraz znajdę!

— Dlaczego?

— Przecież grypsnął 300 tysięcy. Czyż z tylu pieniędzmi zostałby w Moskwie?

W tem miejscu Waśka chciał jeszcze coś dodać, ale nagle jakos krzyknął, coś zaśkrzeczowało w mikrofonie i zrozumiałem, że Waśkę ujęto.

W kwadrans potem przyjmowałem go już u siebie w gabinecie.

— No cóż, Waśka, czyja góra? Kto kogo przechytrzył.

— Sprytnie odwalone, ani słowa, panie naczelniku.

Poskrobał się po łbie, przestąpił z nogi na nogę i niepewnie spytał:

— A jeśli można spytać, panie naczelniku, to o tych 300 tys. pan mówił dla pucu?

— Juści, że dla pucu. Trzebaż ciebie było bawić jakąś ciekawą rozmówką.

Waśka z zachwytem zatoczył oczami na sufit, grzmotnął się pięścią w pierś i z wielką czułością wygłosił:

— Ależ i kombinator z pana kombinator, panie Koszkin.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 11 czerwca — Barnaby Ap.

TEATRY.

Teatr Miejski „Kobieta która zabiła”
Teatr Popularny „Trędowata”.

WIDOWISKA.

Casino „Grzechy kawalerskie”
Splendid „Sprawa przy drzwiach zamkniętych”
Luna „Panna z huśtawki”
Grand—Kino „Monte Carlo”
Odeon „Tajemnica cyrku Baore”
Czary „Detektyw”
Imperjal „Dziewica z haremu”
Dom Ludowy „Zakazana ulica”
Corso „Tajemnica cyrku Baore”
Miejski Kin. Ośw. Mały Kapral

Wiadomości bieżące.

Wybory do rad gminnych

Urząd wojewódzki wyznaczył już terminy wyborów do rozwiązyanych na terenie powiatu łódzkiego rad gminnych.

Wybory odbędą się w Wiskitnie 17 czerwca, w gminie Nowosolna 18, Chojny 19, Puczniew 21, Bezdów 23, Lućmierz 25 Łagiewniki 27 Radogoszcz 28 Rzyca Wielka 30 czerwca.

Nowe połączenie kolejowe
Łodzi z Poznaniem

Nowy rozkład jazdy, który obecnie wszedł w życie, wprowadza dogodną innowację przy połączeniu Łodzi z Poznaniem. Wprowadza on bezpośrednie wagony Łódź—Kutno—Koło—Poznań, które ułatwiają podróż pomiędzy Łodzią i zachodnią częścią województwa łódzkiego. (E)

Nowy starosta kaliski

Urządnik Walki z Lichwą w Piotrkowie z ostatnio wicewojewoda wołyński p. Potocki został nominowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na stanowisko starosty w Kaliszu.

O zdrowie żołnierzy

W związku z rozkazem o surogowaniu mięsa wołowego artykułami zastępczymi, władze wojskowe ze względu na zbliżającą się letnią porę i możliwość psucia się mięsa, jako też niesumienność niektórych dostawców, zabroniły bezwarunkowo pohierania od dostawców: mięsa mielonego oraz podawania żołnierzom potraw z mięsa faszzerowanego.

Do Panów Właścicieli
Firm i Sklepów

Wobec beznamiętnie szerzącej się gruźlicy wśród nielicznej dziesiątki i coraz częstszych zgłoszeń zagrożonej tą chorobą młodzieży szkolnej o pomoc materialną na prowadzenie kuracji, Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży, mając do rozporządzenia odpowiedni teren wśród lasów pod Rogowem, postanowił założyć tam Kolonje Letnie, gdzieby łódzka niezamożna młodzież szkolna, korzystając z dobroczynnych wpływów wiejskiego powietrza i słońca, mogła czerpać siły i krzepić zdrowie.

W celu przysporzenia zatem funduszu na pokrycie kosztów budowy odpowiednich pawilonów dnia 19 bm. Posilki Czerwony Krzyż Młodzieży organizuje zabawę w parku Poniatowskiego z wielką loterią fantową i różnymi atrakcjami.

W związku z powyższym zwracamy się z gorącym apelem do Właścicieli większych i mniejszych firm i sklepów o łaskawe zaangażowanie chociażby paru fantów na wspomnianą loterię, gdyż Czerwony Krzyż Młodzieży nie posiadając żadnych zasobów pieniężnych, musi uciekać się do pomocy społeczeństwa i przy jego jedynie poparciu będzie mógł zrealizować swoje zamierzenia.

Mamy więc nadzieję, że kwestarze zaopatrzeni w nasze legitymacje, którzy w najbliższych dniach zaczną obchodzić dzielnice spotykają się z zyczeniem przytoczenia społeczeństwa, które już niejednokrotnie wykazało swą obojętność.

Naczelnym lekarzem Kasy Chorych

Nikt nie chce zostać.

OGŁOSZENIE 3-GO KONKURSU NA TO STANOWISKO.

Przed paru tygodniami zarząd Kasy Chorych rozpiął drugi konkurs na obsadzenie stanowiska naczelnego lekarza po ustąpieniu dr. Kluszyńskiego, w celu zlikwidowania stanu tymczasowości, który ujemnie wpływał na normalną pracę w zakresie lecznictwa. Po nadejściu szeregu ofert komisja lecznicza za poznała się z kandydaturami z Warszawy, rezerwa z Łodzi, lecz wszystkie one uznane zostały przez komisję za nieodpowiadające warunkom konkursu, wobec czego komisja wy-

stąpiła do zarządu z wnioskiem, aby i ten drugi konkurs uznać za niedoszły, Zarząd przychylił się do tego wniosku i postanowił trzeciego konkursu nie rozpisywać, lecz polecił komisji zastanowić się dokładnie nad sposobem załatwienia obecnego przesilenia na stanowisku naczelnego lekarza Kasy, wysoce szkodliwego dla normalnego trybu pracy. Komisja zbada możliwość obsadzenia tego stanowiska poza konkursem. (E)

Informacje podatkowe

Komu są zobowiązane dawać Urzędy Skarbowe

W prasie miejscowej ukazały się niedawno wiadomości, stwierdzające, że Urzędy Skarbowe odmawiają niektórym płatnikom udzielenia jakichkolwiek wiadomości dotyczących podstawy, która wzięta była w rachubę przy wymiarze tych czy owych podatków, przeczem rzekomo niektóre urzędy udzielały takich wiadomości tylko płatnikom, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe. Stwierdzić należy wobec powyższego, iż Ministerstwo Skarbu w ostatnim telefonogramie do Izby Skarbowej poleciło ograniczyć w miarę możliwości udzielanie informacji z jakich przyczyn wymierzono wysokie podatki, jednak udzielanie takowych nie powinno i nie

jest przez urzędy Skarbowe ograniczane.

Jak się dowiadujemy, płatnicy mają prawo zwrócić się do urzędów lub Izby Skarbowej z prośbą o wydanie niektórych danych, cyfr i t. p. na zasadzie których wymierzono im podatek, Prawo płatników zostało potwierdzone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł w szeregu wyroków, że jeżeli płatnik złożył zeznanie o podatku obrotowym lub dochodowym, ma on prawo zażądać wydania mu cyfr przez izbę Skarbową, któreby mogły wyjaśnić na czym oparły się komisje szacunkowe przy wymiarze danego podatku. (R)

Praca zamiast zapomogi.

W sprawie likwidacji państwowej akcji łagodzenia bezrobocia

W związku z zarządzeniem Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Jurkiewicza w sprawie udzielania z funduszy pożyczek długoterminowych, o niskim procencie samorządom na prowadzenie robót inwestycyjnych, oraz zakładom przemysłowym na powiększenie stanu robotników, nastąpić ma obecnie likwidacja akcji łagodzenia bezrobocia, prowadzonej przez Ministerstwo Robót Publicznych. Okr. dyr. robót publicznych w Łodzi wystosowała pisma do starostów i prezydentów miast wydzielonych, w których poleca wydać zarządzenia, by rozmiar prowadzony przez samorządy robót inwestycyjnych nie doznał skutku zmiany systemu akcji ograniczenia i aby robotnicy zajęci na robotach finansowanych przez Min. Robót Publicznych przechodzili bez zamieszania na roboty, które prowadzone są z pożyczek Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Z uwagi na powyższe urząd wojewódzki na podstawie rozporządzenia Min. Robót Publicznych z 22 maja r. b. wyjaśnił, że celem uzyskania ulg kredytowych z funduszy Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz bankowych samorządy winny przedłożyć projekty i kosztorysy na roboty inwestycyjne, które zamierzają wykonać w razie otrzymania pożyczki.

Jak się dowiadujemy, obecnie zwłaszcza w przededniu wyborów, jest kilka samorządów, które są pozbawione kompetencji w sprawie przyjmowania zobowiązań na zapłacone długów zaciągniętych w bankach, lub takie które, są zbyt zadłużone pożyczką Ulejowską, i z tego powodu trudno im zaciągnąć dalsze kredyty w bankach. Szczęśliwie tych samorządów zajmie się szczegółowo Min. Robót Publicznych w najbliższych dniach. (R)

Dyplomy dojrzałości

W 8-KLAS. WYŻSZEJ SZKOLE REALNEJ.

8-ia kl. Wyższa Szkoła Realna Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego przy ul. Prezydenta Narutowicza 58 po przeprowadzeniu egzaminów przez Kom. Egzaminacyjną wydała świadectwa dojrzałości następującym abiturjentom:

Agiński Gerszon, Apt Henryk, Berthelman Eugeniusz, Engelhorn Oskar, Frankensztajn Michał, Glicensztajn Mojżesz, Hellman Paweł, Jarociński Zygmunt, Kaffeman Bernard, Kantor Michał, Ke-

dzierzawski Henryk Król Salomon, Krzepicki Majer, Kustrzyński Stefan, Lewi Eljasz, Lucet Ewel, Malchinkiewicz Tadeusz, Mędlewski Feliks, Musierowicz Tadeusz, Podciechowski Stanisław Rabinowicz Henryk, Radziszewski Aleksander, Rembieliński Stefan Rubinsztajn Bronisław Sejneński Mieczysław, Sokołowieczyk Włodzimierz, Sowiński Henryk, Szmulowicz Samuel, Wajblat Władysław Wajzman Natanael, Wald Józef, Wojtatowicz Henryk, Wylican Roman Zajdel Artur.

Dzień spółdzielczości w wojsku.

W niedzielę 12 bm. z okazji ogólnopolskiego Święta Spółdzielczego Wojskowa Garnizonowa Komisja Współpracy Spółdzielczej w Łodzi urządziła przez pierwszy wojskowy obchód Święta p.n. „Dzień Spółdzielczości”. Całość obchodu podzielono na dwie części — zewnętrzną którą urządził cały garnizon wspólnie i wewnętrzną w oddziałach.

Święto spółdzielczości w wojsku rozpocznie się w sobotę 11 czerwca o godz. 20 wieczorem kapstrzykiem orkiestr wojskowych przy współudziale plutonów wojska. Orkiestry przejdą ulicami miasta, zatrzymując się przed spółdzielniami zarówno wojskowymi jak i cywilnymi. Przed spółdzielniami teledrą odegrany zostanie „Hymn Spółdzielców”.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12 w południe przejadą ulicami udekorowane auta ciężarowe wraz z orkiestrami. O godz. 13 w Teatrze Letnim w parku im. Staszica (N. Rutowicza 60) odbędzie się akademja dla oficerów i szeregowych.

Pozatem tegoż dnia wieczorem odbędą się pogadanki i odczyty w oddziałach oraz audycje radjowe. W celu propagandy kooperacji wśród żołnierzy rozdane zostaną w większej liczbie odpowiednie broszury.

Zwiedzanie robót kanalizacyjnych

Najbliższe zwiedzanie robót kanalizacyjnych (kanałów zwykłych i burzowych) odbędzie się w niedzielę, dnia 12 czerwca. Zwiedzanie odbywać się w godzinach od 1. — 14-ej. Punkt zborny u zbiegu ulic Karolewskiej i Unji.

Zwiedzających oprowadzają po robotach siły techniczne Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

Muzeum Miejskie

Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości, że Muzeum Miejskie (Piotrkowska 91) otwarte jest dla publiczności codziennie, prócz poniedziałków w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 16 do 18 w niedzielę i święta od 15-ej do 18-ej.

Wstęp do Muzeum Miejskiego dla dorosłych 20 groszy dla młodzieży 10 groszy.

Pobór rocznika 1906

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie IV komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery G, H, C, H, J, J.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie XIII komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F, G, H Ch (R)

Szkodliwa mucha

Jak nam komunikują w okolicach Sikawy pojawia się mucha szwedzka, która wzbudziła wielkie zaniepokojenie wśród rolników. Jest to liszka, która niszczy zboże i pszenicę. (bip)

Kastracja ogierów

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego zarządził przymus kastracyjny któremu podlegają wszystkie ogiery na terenie powiatu.

Zarządzenie to ma na celu poprawienie rasy końskiej i wykonaniem jego zajmie się lekarz weterynaryj w powiecie. (bip)

Osobiste.

Łodzianin, Leon Adamczyk, ukończył wydział prawny uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

Kronika policyjna.

Upadek z balkonu

Coraz częściej zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, których ofiarą padają robotnicy zatrudnieni przy remoncie domów przeprowadzanym w tempie gorączkowym. Oto znowu w dniu wczorajszym przy ul. Szkolnej 23 spadł podczas pracy z balkonu 1 piętra na bruk uliczny 36-letni murarz Józef Kierys doznając ciężkich okaleczeń głowy. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Kierysowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Poświęcenie domu Młodzieży Katolickiej.

Dostojny Pasterz dokona poświęcenia gmachu

Dzięki niezmordowanym wysiłkom znoej pracy J. E. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego, przy ofiarności duchowieństwa diecezji łódzkiej oraz społeczeństwa, został nabyty gmach przy ul. Gdańskiej L. III (róg Kopernika) przeznaczony wyłącznie do użytku młodzieży polskiej.

Jest to zatem pierwszy własny „Dom Młodzieży” w mieście Łodzi, w którym koncentruje się życie kulturalno — oświatowe młodych ludzi.

Dom Młodzieży posiada salę odczytową na 500 słuchaczy, salę teatralną, czytelnię urządzoną według najnowszych wymagań techniczno-sanitarnych, dwie sale gimnastyczne, biuro oraz mieszkania dla pracowników biurowych. Amerykańskie urządzenie domu wielce przyczynia się do podniesienia pracy

w organizacjach, skupiających młodzież poza szkolną.

W niedzielę, dnia 12 czerwca o godzinie 10-ej zrana w katedrze miejscowej odbędzie się pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego, poczem młodzież przemaszeruje ulicami miasta do własnego gmachu przy ul. Gdańskiej, gdzie odbędzie się defilada, po której Dostojny Pasterz dokona poświęcenia gmachu. Jednocześnie nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych młodzieży, urządzanej staraniem Związku Młodzieży Polskiej, która będzie otwarta dla publiczności przez dwa dni. W godzinach popołudniowych odbędą się obrady delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Łódzkiej.

Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.

Echa Wszechpolskiego Zlotu Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu

Pod tem niebem, gdzie przed wiekami po raz pierwszy rozszumiały śnieżne białe pióra Orła, na ziemi, gdzie padł ongiś złoty siew czcigodnego Piasta, w tym grodzie, co przygarnął prochy twórców polskiej korony. Mieszka I i Bolesława Chrobrego — w Poznaniu — zleciały się orlecia polskie — te niezliczone rzesze dziewczęce młodych polek — katoliczek rozsiane po wszystkich zagonach i rubieżach polskiej Macierzy. Zjechały się, by zadzierzgnąć siostrzaną łączność, by pogłębić ideologję organizacyjną, by zaprzysiąc wierność szczytnym hasłom — służbie „Bogu, Ojczyźnie i bliźnim”.

Na ten wielki dzień zlotu w Zielone Świątki, Gród Przemysława przygotował się z całą godnością. Otworzył on szeroko wierzbie b. Targów Poznańskich, gdzie, jakby w osobnym państewku rozgościły się uczestniczki zlotu, mając kwatery w obszernych pawilonach bankowych, salę nabożeństw, orbrad i wieczornic w ogromnej hali maszyn, a olbrzymie place do swobodnego odpoczynku po referatach i pochodach, O wyżywieniu wielotysięcznej rzeszy zatroskały się „Tanie kuchnie”, opiekę sanitarną objęły siostry „Czerwonego Krzyża”, przyjęciem zaś zajęły się panie ziemianki.

Już w wigilię świąt zaroilo się w Poznaniu od młodzieży żeńskiej w mundurkach i strojach narodowych. Reprezentowana była Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Łódź, Katowice i nie tylko miasta same lecz i zrebry cichych wiesek, Widziano ślązaczki z Szopienic w strojach ludowych, kujawianki z nad Gopla, góralki z Podhala w małowniczyc

strojach, w kicpcach, dziewczęta w ubiorach krobskich, gostyńskich, łowickich, sieradzkich — słowem cała Polska. W pierwszym dniu rozpoczęto zlot nabożeństwem, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i społecznych.

Po oficjalnem otwarciu zlotu przez p. kuratora szkolnego p. Chrzanowskiego i u konstytuowaniu prezydium zostały wysłane depezy do najwyższych zwierzchników kościelnych i państwowych, nastąpił referat p. Rzezeckiej p. t. „Duch apostołstwa” po którym nastąpił imponujący pochód młodych do katedry, gdzie do młodzieży przemówił J. E. Ks. Prymas Kardynał Hlond, Po wzruszającym apelu do zgody i pracy — tak kończył swoje przemówienie: Zanieście od Gniazda Orła Polskiego pozdrowienie do waszych domów, braci i sióstr. Zanieście pozdrowienie od prymasa Polski. Gdy się rozjedziecie po całej Polsce niech z wami rozjedzie się wiew ożywczy i wiara prawdziwa na Ojczyzny naszej ukochanej potęgą i chwałą!

Dzień drugi upłynął na wysłuchaniu referatu p. Pelagji Kostorskiej na temat „Młoda Obywatelka” — p. R. Dediowej pt. „Przeciw fali” i p. Z. Ostrowskiej pt. „Sposobem druchny”. Po przyjęciu rezolucyj w podniosłym nastroju zamknięto obrady.

W dniu trzecim nastąpiły zbiorowe wycieczki do Gniezna, Torunia i Gdańska.

II-gi wszechpolski zlot młodzieży żeńskiej był wvrazem młodego ruchu odrodzawego młodzieży, zapowiadającego jaśniejszą przyszłość Polski.

Trująca szynka

Mięso w porze letniej nader łatwo ulega zepsuciu i dlatego należy być bardzo ostrożnym w jego spożywaniu. Dowodem tego jest wypadek, który miał miejsce w dniu wczorajszym przy ul. Drewnowskiej 33, 36-letni Stanisław Zegocki i żona jego 36-letnia Zofja i 11-letnia córeczka Walentyna ulegli zatruciu spożywszy podczas kolacji szynkę. Do wzięcia się w torysach zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił im pomocy pozostawiając na miejscu w stanie bardzo ciężkim. (R)

Skradziony rower

Józef Grobelny zamieszkały przy ul. Zeromskiego 117, kupił sobie przed niedawnym czasem rower za który zapłacił 230 złotych. W dniu wczorajszym przyszedł do niego znajomy niejaki Vincenty Strzelecki i poprosił o pozwolenie przejechać się na rowerze. Jak wsiadł, pojechał tak więcej nie wrócił. Gdy Panu Grobelnemu znudziło się czekanie powiadomił o zniknięciu Strzeleckiego wraz z rowerem policję, która wszczęła energiczne poszukiwania. (R)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 czerwca 1927 r.

S. † P.

STANISŁAW ŚWIECIŃSKI

Kierownik Przędzalni Bawełn. Sp. Akc. M. Silberstein w Łodzi.

W zmarłym tracimy drogiego przyjaciela, który pracując z nami a przez swoją wzorową pilność i znajomość rzeczy oraz szczerzy charakter był wzorem dla nam wszystkich. Niech spoczywa w spokoju,

Urzednicy i Majstrowie Przędzalni Sp. Akc. M. Silberstein w Łodzi.

Smutny finał zabawy

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Sołtysiaków zamieszkałych przy ul. Wolborskiej 18, na tymba w wyniku bójki. Obecni na zabawie mężczyźni podzielili się na dwa obozy, które rzuciły się na siebie. W ruch poszły butelki, krzesła i inne sprzęty. Powodem bójki stały się dwie urodziwe córki państwa Sołtysiaków, Stanisława i Helena. Przerazone bójką wyskoczyły przez okno lecz tak nieszczęśliwie, że poraniły sobie boleśnie głowy. Wówczas do głośno ochłonęli napastnicy i rzucili się na ratunek dziewcząt. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu im pierwszej pomocy pozostawił je na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (R)

Krótkie informacje

O ZAPOMOGE DLA ROBOTNIKÓW FABRYKI BARCIŃSKIEGO

wniosek nagły do Rady Miejskiej złożyła frakcja N. P. R. (b)

WNIOSEK O ROZWIĄZANIU RADY MIEJSKIEJ. będzie rozpatrywany na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 23 czerwca (b)

ŻĄDANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH o podwyższenia płac o 30 proc. piekarze odrzucili. (b)

O ODROTCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. poborowych roczn.: 1902, 3, 4, 5, z tytułu studjów termin podań upływa w dniu 20 bm. (i)

LUSTRACJE ŁÓDZKICH FIRM

przeprowadził inspektor Funduszu Bezrobocia Kłosiński. (i)

W SPRAWIE REGULACJI RZEKI WARTY odbyła się wczoraj konferencja w Województwie. (r)

DLA ZDEMABILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY. akcja zasiłkowa została przedłużona na czerwiec.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W niedzielę dnia 12 czerwca r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia handlarzy trzodą, bydłem i nierogacizny. Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9 rano — zbiórka członków i delegacji w lokalu własnym, ul. Radwańska 48.

Godz. 9,30 — Wymarsz na mszę do Katedry Stanisława Kostki.

Godz. 11 — Nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana

Godz. 1,130 — Pochód do siedziby Domu Chłopskiego Rzeźników, ul. Kopernika 46, gdzie nastąpi przemówienia delegacji miejscowych jak i zamiejscowych oraz wbijanie gwoździ. Wieczorem raut towarzyski.

UROCZYSTOŚĆ DOZORCÓW

W niedzielę dnia 12 czerwca r. b. przypada trzecie rocznica poświęcenia sztandaru Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców Dornowych m. Łodzi. Zbiórka w „Domu Ludowym” przy ul. Przejazd 34 o godz. 9-iej rano. Wymarsz po chodem o godz. 9,45 wraz ze sztandarami i orkiestrą do Kościoła św. Krzyża na nabożeństwo. Powrót o godz. 11-iej do sali „Domu Ludowego” gdzie odbędzie się uroczysta akademja.

Zniżki kolejowe na uroczystości J. Słowackiego.

WYDAWANE BĘDĄ PRZEZ ZJEDNOCZ. TOW. OŚWIATOWE.

W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego zjednoczone Towarzystwa Oświatowe organizują wycieczki ludności do Warszawy, względnie do Krakowa.

Wydział Wykonawczy PTO, pragnąc ułatwić Towarzystwom organizację tych wycieczek, uzyskał w Ministerstwie Komunikacji zniżkę kolejową dla uczestników tych wycieczek. Ministerstwo Komunikacji zawiadomi Dyrekcje kolejowe w Warszawie i w Krakowie, iż zniżki te wynoszą 33% od ceny biletu.

Zarządy Główne: Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie i Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie będą upoważnione wydawać przybywającym do Warszawy, względnie Krakowa pod egidą

zjednoczonych Towarzystw Oświatowych — zaświadczeń (ustalone w porozumieniu z Dyrekcją kolei), na podstawie których wydane będą w kasach kolejowych, powracającym z Warszawy lub Krakowa po uroczystościach Słowackiego — bilety kolejowe ze zniżką 66%. Do Krakowa, względnie do Warszawy — jechać będą za opłatą biletu całego.

Komunikując o powyższem, Wydział Wykonawczy PTO, prosi Koła Macierzy, TSL i TCL, by w sprawie tych zniżek zechciały się porozumiewać, o ile chodzi o wycieczki do Warszawy z Polską Macierzą Szkolną (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7), zaś w sprawie wycieczek do Krakowa — z Towarzystwem Szkoły Ludowej (Kraków, św. Anny 5).

„Dzień Spółdzielczości” - 12 czerwca.

Odezwa do Pracowników Umysłowych z okazji „Dnia Spółdzielczości”

Pracownik umysłowy nie zalicza się do uprzywilejowanych, należy do tegoż samego obozu, nad którym panuje i który uciska kapitał prywatny. Mały zarobek, częsty brak zajęcia, trudne warunki bytowania, niedostatek, jednym słowem nędza, oto los jaki dzieli dziś pracownik umysłowy z robotnikiem. Wspólna jest nam dola i niedola. Wspólna jest nam walka o lepsze jutro. Wspólnie ująć musimy nasze sprawy we własne ręce biorąc żywy udział w ruchu spółdzielczym, któremu pracownik umysłowy przodować powinien.

Dlatego też dla nas pracowników umysłowych święto spółdzielczości, które przypada w Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 12, czerwca r. b. nie może być obce; przeciwnie w uroczystościach „Dnia Spółdzielczości” winniśmy wziąć jaknajlichnijczy udział, by w ten sposób zmanifestować naszą solidarność spółdzielczą i wiarę w zwycięstwo idei spółdzielczej.

Wzywamy przeto Was, członków spółdzielni i

sympatyków ruchu spółdzielczego, do gromadnego udziału w pochodzie manifestacyjnym spółdzielczym, który o godz. 11-iej rano wyruszy z Rynku Wodnego i zdać będzie przez ulicę Główną i ul. Piotrkowską na Plac Wolności gdzie nastąpi jego rozwiązanie po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień.

Jako punkt zborny dla pracowników umysłowych wyznaczamy ogród naszej spółdzielni przy ul. Sienkiewicza Nr. 40, skąd z orkiestrą na czele o godzinie 10-iej rano wyruszymy na Rynek Wodny by tam połączyć się do ogólnego pochodu spółdzielczego.

Prosimy Was równocześnie do wzięcia licznego udziału także w akademji odbyć się mającej w Sali Filharmonji o godz. 17,30 (wejście bezpłatne).

SPÓLEMI

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w Łodzi.

Pobył w San Paulo.

Werbunek emigrantów do Brazylii

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w niektórych województwach Polski werbunek robotników, których na własny koszt sprowadzić chce do siebie stan brazylijski San Paulo. W roku bieżącym przewidywany jest wyjazd 1000—1500 rodzin.

Podajemy niżej, w streszczeniu opis warunków bytowania w tym stanie. Klimat: okolice San Paulo za północy są dla Polaków za gorące, na południu i w centrum jest znośnie. Nowi przybysze odczuwają zmianę klimatu w postaci choroby aklimatyzacyjnej która trwa od 6 tygodni do 2 miesięcy.

Zdrumotność: Z chorób zakaźnych panuje w San Paulo febra, i tęgoryjec dwunastnicy. Obie choroby są możliwe do wyleczenia.

Naogół względy klimatyczne nie stoją na przeszkodzie w emigracji do San Paulo.

Zarobki: w roku 1925-ym plantatorzy kawy

placili od 1000 drzewek 300 milrejsów w sóre. (Milrejs — naszemu zło). Rodzina wielu osób mogła zarobić w sezonie do 900 zł. do tego dochodzi oddzielna zapłata za zbiór kawy, trwający od maja do września, a mogący przynieść rodzinie do 500 zł plus mieszkanie, ogród z prawem uprawy na własny rachunek i zarobki uboczne, częste wobec wielkiego popytu na siłę roboczą.

Traktowanie robotników: Gospodarstwa plantacyjne kawy nazywają się fazendami, a ich właściciele fazenderami. Da się ich podzielić na dwie grupy: ludzi traktujących robotników po europejsku i ludzi traktujących ich, jako czarnych niewolników. W ostatnim jednak czasie lepszy element pracodawców zorganizował „patronat rolny”, który broni robotników przed złem obchodzeniem się pracodawców.

Z CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW

Onegdaj odbyło się zebranie robotników Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Tytuniowców, na którym omawiana była sprawa podwyżki w wyżej wymienionym przemyśle. Po dłuższym referacie p. Mruka uchwalono wystąpić za pośrednictwem Chrz. Zw. Zaw. z żądaniem podwyższenia płac dotychczasowych o 25 proc. motywując powyższe żądania tem, iż drożyzna w ostatnich miesiącach wzmogła się w zastraszający sposób i w dalszym ciągu artykuły codziennej potrzeby robotnika drożeją, tym samym zarobki robotników w wyżej wspomnianym przemyśle obniżyły się do minimum jak również że robotnicy w innych gałęziach przemysłowych otrzymali kilkakrotne podwyższenie płac. Wobec powyższego Chrześcijański Związek Zawodowy wysłał pismo do dyrekcji fabryki monopolu tytuniowego z żądaniem podwyższenia płac wszystkim robotnikom o 25 proc. Termin odpowiedzi wyznaczono do dnia 20 czerwca r.b.

ODCZYTY.**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 12 b.m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 pan dr. Trawiński wygłosi odczyt nt. „O zakażeniach ropnych”. Wejście na odczyt bezpłatne.

NOWE KSIĄZKI.**POPULARNA KSIĄZKA O SŁOWACKIM**

Nakładem księgarni Związku Nauczycielskiego, Warszawa, Widok 22, wyszło świeżo z pod prasy popularne dziełko p.t. „Kto to jest Juljusz Słowacki” w doskonałym opracowaniu Ireny Kosmowskiej. Książeczka przeznaczona jest dla szerokich mas ludowych, może być wyzyskana jako materiał do odczytu.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.****Ostatnie przedstawienia „W rajskim ogrodzie”**

Świetna ta komedia w znakomitem wykonaniu całego zespołu z Stefanją Jarkowską na ziele grała będzie jeszcze dwukrotnie: w niedzielę popołudniu po cenach niższych oraz w poniedziałek wieczorem, poczem z powodu wyjazdu p. Jarkowskiej będzie zupełnie z afisza.

Dziś, sobota pierwsze powtórzenie sensacyjnego melodramatu salonowego S. Garricka „Kobieta która zabiła” z Izą Kozłowską, St. Janowskim, Wł. Ziembińskim w rolach naczelnych. Ceny niższe.

TEATR LETNI W PARKU STĄSZICA.

występuje dziś z pierwszą premjersą letniego sezonu. Będzie nią farsa w trzech aktach amerykańskiej spółki autorskiej „Potęga reklamy” w oryginalnej, groteskowej inscenizacji Władysława Ryszewskiego, w obsadzie pp: Dziewońskiej, Horeckiej, Bielicza, Krotkiego Mrozińskiego Szuberta i Znicza. Sztuka będzie urozmaicona komiecznymi wstawkami tanecznymi. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach najniższych wieczorem „Tędownata”

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś wieczorem premjera świetnej komedji „Ciotka Karola”.

PRAWO I SĄD.**Nie kradnij.****WOZNY STOW. UBEZP. „VESTA” SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.**

W dniu 13 kwietnia br. o godzinie rano, kasjer Towarzystwa „Vesta” przybywszy do pracy, stwierdził z przerażeniem, że przy ogniotrwałej kasie, ktoś manipulował usiłując kasę otworzyć, gdzie znajdowało się 6,000 zł i 141 dolarów gotówką. O usiłowaniu włamania świadczył klucz ułamany tkwiący w zamku.

Kasjer podejrzenie swe skierował na woznego Towarzystwa Jana Molika, który miał tylko wstęp do pokoju gdzie kasa ogniotrwała znajdowała się. Molika aresztowano i sprawę przekazano Urzędowi Prokuratorowskiemu.

Na przewodzie sądowym Jan Molik oskarżony o usiłowanie włamania oraz o systematyczną kradzież pieniędzy z podręcznych kas — przyznał się do winy. Włamania usiłował dokonać kluczem który odlał sobie według wzoru odcisniętego na mydle, który

to odcisk sporządził podczas snu dyrektora Towarzystwa, u którego na nocnym stoliku klucze do kasy znajdowały się. Planu swojego jednakowoż nie zrealizował ponieważ przy „robocie” klucz mu się złamał.

Przestępstwa tego usiłował dokonać, ponieważ znajdował się w ciężkim położeniu materialnym, pensja bowiem w kwocie 91 złotych, którą otrzymywał nie wystarczała na utrzymanie swoje, ojca i brata.

Po przemowie prokuratora i obrońcy, sąd skazał 24-letniego Jana Molika za pierwsze przestępstwo (włamanie) na 1 rok więzienia, za drugie zaś (systematyczna kradzież) na 10 miesięcy więzienia.

Wobec zbiegu 2 przestępstw i 2 wyroków, sąd ogłosił łączny wyrok mocą którego Jan Molik skazany został na 1 rok więzienia. (r)

ZYCIE SPORTOWE.**Państwowy Związek Piłki Nożnej.**

Połączenie Ligi i P.Z.N.P. nastąpi 9 i 10 lipca w Warszawie

REPREZENTACJĘ POLSKI WYSTAWIĄ OBA ZWIĄZKI.

(C-S) Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje między P.L.P.N., P.Z.P.N. i Związkiem Związków dobiegają końca. We wtorek w lokalu Z. Ż. odbyło się posiedzenie obu komisji w sprawie rozłamu piłkarskiego w Polsce. Wszystkie punkty sporne zostały już rozpatrzone i omówione. Najważniejsza sprawa t.j. przechodzenie graczy z klubów ligowych do P.Z.P.N. i odwrotnie została załatwiona w ten sposób, że do walnego zgromadzenia P.Z.P.N. i P.L.P.N. przechodzenie to zostało wstrzymane, jednak ci gracze którzy w terminie do 30 maja zdążyli przejść do innych klubów pozostaną w nich. Sprawa ustalenia reprezentacji Polski na mecz Polska — Rumunja w Bukareszcie została załatwiona polubownie t.j. grać będzie drużyna składająca się z graczy Cracovi i tych klubów ligowych, które w dniu 19 czerwca nie grają o mistrzostwo Polski. (Polonia, Warszawianka,

Ruch i Czarni). Inne reprezentacje zostaną w ten sam sposób ustawiane. Mistrzostwo Polski w Lidze w roku bieżącym musi być rozegrane; to samo tyczy się mistrzów P.Z.P.N. i poszczególnych okręgów,

Pozatem wybrano komisję dwóch w składzie pp.: Kobosa i Piotrowskiego, która do dnia 20 b.m. rozpatrzy wszelkie zmiany statutu i postanowień P.Z.P.N. i przedstawi wszystko do zatwierdzenia obu komisjom przed końcem b.m.

W dniu 9 i 10 lipca w Warszawie odbędzie się walne zebranie P.Z.P.N. i P.L.P.N., na którym ostatecznie zostanie zlikwidowana sprawa zatargu i rozłamu w duchu kompromisowym t.j. oba dotychczasowe związki zostaną zlikwidowane, natomiast utworzony zostanie Państwowy Związek Piłki Nożnej z siedzibą w Warszawie.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się nadzwyczaj bogato, oprócz bowiem mistrz. zawodów piłkarskich w Okręgu Łódzkim — młodzież szkolna wystąpi publicznie z ćwiczeniami zbiorowymi na boisku DOK. Nr. 4.

Dziś od godziny 7 do 11 na bosku DOK IV lekkoatletyczne zawody młodzieży męskiej.

O godz. 5 po południu na boisku przy ul. Wodnej grają: Turyści — ŁKS o mistrzostwo Ligi I-szej o godz. 3-iej przedmecz rezerw o mistrzostwo Ligi II.

Od godziny 3 do 7 wieczorem ćwiczenia młodzieży płci obojga.

Jutro o mistrzostwo Ligi II-iej spotkają się o godz. 11-iej rano: Gniazdo — SSKM. (boisko Sokoła w Zgierzu), Jedność — Pogoń (boisko Burzy w Pabjanicach) Rapid — Rużkie TSG. (boisko przy ul. Wodnej) Polijny KS. — Orkan (boisko ŁKS-u); o godz. 5 po południu: Konstantyn. KS — Szturm (boisko Konst. ŁS.) Sokół (P) — Samson (boisko Sokoła w Pabjanicach) Sokół (Z-W.) — Burza (P) (Boisko Sokoła w Żelazkiej Woli.)

O godz. 3 po południu finał zawodów piłki siatkowej i koszykowej, ćwiczenia i rozdanie nagród młodzieży sportowej na boisku DOK IV.

O godz. 5 po południu rozegra zawody o mistrzostwo Ligi Państwowej krakowska Jutrzenka — ŁKS. O godzinie 3 przedmecz ŁKS III — Hasmona B.

Polonia - Turyści.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie spotkanie o mistrzostwo ligi państwowej między warszawską Polonią a klubem Turystów.

Mistrz stolicy przechodzi obecnie bardzo ciężki kryzys i w kołach piłkarskich stolicy wyrażają obawę przed ewentualną klęską do fioletowych. Turyści przygotowują się bardzo starannie do tego spotkania i w dniu dzisiejszym wyjeżdżają. Skład Polonii na mecz jutrzejszy jest następujący: w bramce — Zofka (ewentualnie Gross), w obronie — Czajkowski, Nowikow, w pomocy — Marderski, Loth I, Loth IV w ataku — Hamburger, Tupeński, Grabowski, Emehowicz, Krygier. Warto zaznaczyć, że gra łodzian w Warszawie w dniu 1 maja w zawodach towarzyskich ogólnie się podobała.

wyciąć i wysłać pod powyższym adresem

Do
Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału
w Łodzi
ul. Piotrkowska 96.

Zapisują się na członka wspierającego Polskiego
Czerwonego Krzyża z roczną składką 1 zł.
zwyczajnego PCK „ „ „ 5 zł.
dożywotniego PCK „ „ „ 100 zł.

Składkę wysyłam pocztą
wplacę inkasentowi
Zasiłk można mnie godz.

Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Uwaga: nieodpow. skreślić.

